

Do G. Komisji Badania Łowców Niemieckich
w Polsce. 36

dn. 31. I. 46
127/46

Star Du 19 stycznia 1943 r. byłem świadkiem, kiedy
w numeris niemieckie, a Łochowa swięta kilka set
kolejnych grupami obywateli polskich i przy pomocy
miejscowej ludności odwiezli z łupów cennych odziei i
krowali we wsielonym grobie kilkaset grup obywateli.
W tym miejscu przy stacji kolejowej ostrowek we wsi
przy kolo posiadłości mieszkańca Michalskiego i Sa-
wskiego u którego znalazłem schronienie po ucieczce z fo-
rmy z Oficerami zdążającym do Treblinki. Dziennik
przy ulicy Marszałkowskiej 62 m 1 w Warszawie.
Wziadłem wiele innych jeszcze cennych informacji doty-
czących zbrodni niemieckich i chętnie stuz swoje osoby
na każde zapytanie.

Edmund Stemberg
Muz. farm.

Warszawa, dn. 31. I. 1946 r.

Wzbadac i ssi
E. Stemberga.

Wzbadac do
Wojewody
127/46

Biuro Wzbadania
i Archiwizacji

173

37

Protokół przesłuchania świadka

W dniu 1 lutego 1946 r. w Warszawie, asesor sądowy Antoni Krzętowski, delego-
wany do Oddziału Warszawa-Miasto Główną Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kiej przesłuchał w trybie art. 107 k.p.k. niżej wymienioną osobę w chara-
kterze świadka bez przysięgi. Świadek został pouczony - uprzedzony o obowiązku
powiedzenia prawdy, oraz o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po-
zostawiając mu prawo odmowy odpowiedzi na pytania. Świadek oświadczył, że

1. Imię i nazwisko Colonnel Stauber
2. Rodziców Andrzej i Renée z Bratichid
3. Datę i miejsce urodzenia 15.7.1896 a. b.
4. Miejsce zamieszkania nr 10 ul. Al. Niechajkowskiej 62 m. 1.
5. Zawód magister prawa
6. Wykształcenie uniwersyteckie
7. Stan cywilny awansyjski
8. Inne nie ma

W roku 1943 w styczniu 18 dnia oddziały SS otoczyły całe
getto warszawskie i zaczęły wywozić ludzi do obozów
kwateronów. Wówczas przy ul. Muranowskiej 42 było
drugie stadium generalnej likwidacji getta. Za-
rano wówczas pora innymi mieszkańcami
kwateronów tego domu, w którym mieszkałem
w tej chwili i mnie. Następnie SS wyszły
z wszystkich kwateronów z domów na sta-
ncje kolejowe przy linii kolejowej, ps-
ując wszystkich innymi pojazdami, zako-
ńczonymi zebraniem i bijąc ludzi, wsiadając
w wagony po kolei. Następnie przeje-
żdżając do krytych wagonów towarowych wraz z cho-
robymi, niezdolnymi do pracy i innymi, w tym
dzieci, kobiety. W ten sposób wstawiano do
wagony po sto osób. Wagony zaplombowano

i do każdego wagonu postawili wózek z 4 koni-
 jentów - Kalmuków byłych jeńców sowieckich. Pociąg
 wyruszył w drogę do piero w 18 godzin po zata-
 konaniu w kierunku Moskwy. Pliwko w ^{całym} pociągu
^{zamiast} ~~po~~ krótko ^{do wyjazdu} ~~godz.~~ 4 nad ranem zdecydował
 się uciec z wagonem idąc za przykładem kilku
 innych, którzy po zerwaniu z okien drutu kol-
 czastego zastaniającego okna, będąc podsuwa-
 ni przez towarzyszy podobały do wywołania
 okien (które jak zwykle w wagonach towarowych
 znajdowały się pod samym dachem) wyskoczy-
 kowali z okien w czasie biegu pociągu. W ten
 sposób i ja wydostałem się z wagonu. Konno-
 jenci znajdujący się w budkach kondytor-
 oraz S-mani, bliżej pociągu utracali
 do uciekających - pierwsi z Karabinów,
 drugi z Karabinów maszynowych, bro-
 tym wielu ludzi w ten sposób zastrze-
 liwszy ranili. Wszyscy jednak, tak jak
 zdecydowali zażytkować taką ucieczkę
 gdy wiedzieli, że S-mani wiążą na
 wszystkich na śmierć w komorach gaso-
 wych do Treblinky lub Pryzema. Wtedy
 wykosztem z pociągu, była zamiec śmier-
 cą. Upadłem przy torach i straciłem przytom-
 ność. Gdy się ocknałem, poczułem, że
 matem rany postrzałowej w lewą nogę oraz
 strzałkane przy upadku lewe ramię. Wówczas
 pociąg się zbliżał do Stacji Ostrowek, in-
 dycznej między Łochowem a Sta-
 mig, lecz pociąg się nie zatrzymał, gdyż

1738/55

... rzdajni pociąg zatrzymywali się tylko w on-
 aw, gdy zachodziła potrzeba dobijania ludzi
 ukaranych. Na stacjach się nie zatrzymy-
 wali. Wobec tego, gdy się skongrem, pociąg jechał
 daleko, bo między okolo dwóch go-
 dni. Wtedy się mi awlec i dojeść o wtajemnic
 ach do budynku stacyjnego. Tam przyjął mnie
 bokoriku za Kaszper stacyjny, pozwolił
 ograć i dał jeść. Następnie u Kasjewa
 prowadził mnie do wsi Łajew, do gospodar-
 wa Międzywzrenskiego, który pozwolił mi
 począć u siebie aż dwie godziny, a potem
 walcem uchronienie u gospodarza Ładon-
 ego i u Międzywzrenskiego i Ładonkiego na
 (tam) będąc w mieszkaniu Ładonkiego widział
 przez okno, jak żandarmeria Łochow-
 a Rennejanta trzy dni nabożnowane w tona-
 hidzie kobiet i mężczyzn. Słuchami mieli ich
 okolicy, ugiadnizy i posesji, gdzie się
 kryli. Doł już był przygotowany poprzednio,
 nieważ do tego zobowiązano sko-
 snych chłopów. Żandarmeria kasubi chłopom
 niec udranie i tłumów i następnie zakopac
 do dołu. Nam wiadome, że tłumów było okolo
 . Nasajutro 20 stycznia 1943r zdecydowa-
 an się na powrót do Narwandy. Odprawa-
 ła mnie na stacji Ostrowek Ładonwski, len
 następnie opuścił mnie, gdy policjanci
 niemieccy i D zwrócili na mnie uwagę un-
 . Miałem bowiem słuchając 18x na temba-

Am i zedtem o kiju dostatem arestowanym, bez
to mi sie wykupic przesladomom, ktorey do
wiesli mnie do Warszawy i powiezi woko
pije tysicy złotych. W Warszawie zlobi
ni opatrunek w szpitalu Małtanckim
przednio zostatem opatrony przez gos
dary w Detrowku i nabawitem sie zaka
wia krwi w nodze. Ze szpitala po op
ku. Wlokowatem sie w przyrodzonym do
i zmuszony bytem kurować się u
kiego chirurga przez trzy miesiace. Nat
wzrostem sie we Włochach pod
zant as do 17 stycznia 1945. Przez ten
czas dwukrotnie bytem nagabywany p
zandarmerie niemieckej na skutek donos
teor dżiski taponkom danym udawalo
mi sie wykupic. Coesytano.

Wodminal Sternberg

W wa Marzank 62 m

Agdria Tybicki

Biblioteka i Archiwum